

Mega-strajk personelu medycznego w USA?

13 października 2021

24 tysiące pielęgniarek i innego personelu medycznego prywatnej grupy Kaiser Permanente w Kalifornii i Oregonie (na zachodzie Stanów Zjednoczonych) grozi strajkiem, by domagać się poprawienia warunków pracy po 20 miesiącach epidemii COVID-19. „Syndromy wypalenia zawodowego pobiły wszystkie rekordy” – mówił przedwczoraj Michael Barnett ze związków zawodowych. Protest może wkrótce objąć inne stany.



Wyniki głosowania związkowców nie mają precedensu: wzięło w nim udział 90 proc. członków, a 96 proc. z nich było za strajkiem. To znaczy, że nerwy pracowników są skrajnie napięte. Grupa Kaiser Permanente, która ich zatrudnia, obsługuje 12 milionów pacjentów, zarządza kilkudziesięcioma szpitalami i setkami przychodni. „Prosimy naszych pracowników o odrzucenie każdego wezwania do porzucenia łóżek pacjentów. Oni nas potrzebują” – ogłosiła w mediach Arlene Peasnell, wiceprzewodnicząca grupy („personalna”). Ale to wezwanie ma małe szanse w razie strajku. Związki mają teraz 10 dni na jego oficjalną zapowiedź.

„Dyrekcja Kaiser afiszuje plany, które pogłębią chroniczny brak personelu, szczególnie tnąc płace wszystkich nowo zatrudnionych i redukując płace reszty, która ledwo sobie radzi ze wzrostem cen żywności, komornego i innych istotnych opłat” – oskarżają związkowcy trzech central (UNAC/UHCP/USW) we wspólnym komunikacie. Ludzie chcą podwyżek i zwiększenia zatrudnienia, bo „już nie mogą”. Jednak do tej pory negocjacje związków z firmą nic nie dały i zostały zerwane.

Determinacja związkowców z Kalifornii i Oregonu zaimponowała w

szpitalach i przychodniach Hawajów i stanu Washington, które zdecydowały się już na głosowanie. Media obawiają się, że strajk może poruszyć inne stany, co ich zdaniem zamieniłoby się w apokalipsę. Związkowcy widzą to inaczej: „Rekordowa liczba naszych członków zgodziła się zrobić co konieczne, by uratować opiekę medyczną nad pacjentami” – mówi ich komunikat. Dyrekcja Kaisera chce teraz „kontynuować” rozmowy.

Autorstwo: Jerzy Szygiel

Źródło: Strajk.eu